



Otwarcie Domu Modlitwy w Orłówce

W miejscowości Orłówka na Ukrainie nastąpiło otwarcie sali nabożeństw. Było to wielkim przeżyciem dla miejscowego braterstwa. Jeszcze parę lat temu nikt by nie przepowiedział takiej możliwości. Przechodzi to wszelkie wyobrażenia. Jednak Boskie wyroki są często niezbadane i dla ludzi zaskakujące. Rozpoczęta przed rokiem praca przy budowie tego sakralnego obiektu została ukończona. W dniu 29 grudnia 1991 roku w nowo wzniesionym pomieszczeniu odbyło się całodzienne nabożeństwo, w którym uczestniczyło ponad 400 osób. Mottem tej niecodziennej uroczystości były słowa Psalmisty Bożego ze 136 Psalmu 1 wersetu: „Wysławiajcie Pana, albowiem jest dobry; albowiem na wieki miłosierdzie Jego”.

Rozpoczęcie tej szczególnej uroczystości nastąpiło o godzinie 11 i trwało bez przerwy do godziny 15. Wykładami dla publiczności usłużyło pięciu miejscowych braci w języku ukraińskim. Między wykładami były śpiewane pieśni nabożne i młodzież recytowała wiersze o treści religijnej. W tej uroczystości uczestniczyła także miejscowa ludność, która skorzystała z zaproszenia braterstwa. Wśród zaproszonych byli też przedstawiciele urzędu gminy, kołchozu i szkoły.

Brat Wiktor Chilczuk, członek zboru w Orłówce, w swojej krótkiej mowie wyraził wielką wdzięczność Bogu Najwyższemu za Jego dobroć, za wszelkie błogosławieństwa, jakie towarzyszyły przy budowie tego obiektu. Ten wątek przewijał się w tematach wszystkich usługujących braci. Mówili oni, że na każdym kroku odczuwano Bożą opiekę i łaskę, bo chociaż znajdujemy się w kryzysowych warunkach, jednak ani materiałów, ani sił i chęci do pracy nigdy nie brakowało. Wszyscy członkowie zboru i młodzież pracowali z wielkim zaangażowaniem. Władze gminne, życzliwie ustosunkowane, przydzieliły plac pod budowę tej sali i dużo pomogły w nabyciu materiałów. Miłym zaskoczeniem był fakt, że przewodniczący Urzędu Gminy złożył braterstwu życzenia, aby

ten dom modlitwy był dla nich miejscem wypoczynku i miejscem, gdzie by mogli wychwalać imię Boże.

W czasie przerwy obiadowej miejscowe siostry ugościły wszystkich uczestników smacznymi posiłkami. Jadalnia jest tak duża, że jednorazowo może pomieścić ponad 150 osób. Po przerwie obiadowej część uczestników odeszła do swych domów, a ci, którzy pozostali, mieli przywilej wysłuchać jeszcze dwóch wykładów, którymi usłużyli bracia z okolic Lwowa. Było też wśród zaproszonych gości dwóch braci z Polski. Skorzystali oni z przywileju usługi Słowem Prawdy i w godzinach wieczornych usłużyli wykładami na temat: „Gdzie będzie ścierw (pokarm), tam się zgromadzą i orły” - Mat. 24:28 i „Pieśń Mojżesza i Baranka” - Obj.15:3. Wykłady tych braci nawiązywały także do okoliczności budowy domu modlitwy. Bracia życzyli, aby na tym miejscu był podawany przez sług Pańskich zdrowy pokarm, żeby treść pieśni o Bożym zbawieniu nie była fałszowana.

Do miłego akcentu tej wieczorowej chwili należał fakt, że jedna osoba (nauczycielka szkoły) zgłosiła chęć wejścia na wąską drogę, aby naśladować Pana Jezusa. Był to moment wspaniały, wzruszający, że jeszcze są na ziemi ludzie, którzy pragną służyć Bogu i skorzystać z obietnic Wysokiego Powołania. Na wielu policzkach ukazały się łzy radości. Nastąpiły uściski dłoni i serdeczne życzenia. I jeszcze raz życzymy tej siostrze wiele błogosławieństw Bożych i wytrwania w dobrym przedsięwzięciu serca.

Było życzeniem organizatorów, aby tymi dobrymi wieściami z Orłówki, radością w Panu i błogosławieństwami, jakie towarzyszyły tej społeczności w dniu otwarcia domu modlitwy, podzielić się ze wszystkimi Czytelnikami czasopisma „Na Straży”.

Rorata Roman
R-
„Straż”